

Walenty Wójcik

Problem pomocy świeckiej dla Kościoła polskiego w średniowieczu na tle sytuacji zewnętrznej

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 3/1-2, 35-70

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R O Z P R A W Y I A R T Y K U Ł Y

Bp WALENTY WÓJCIK

PROBLEM POMOCY ŚWIECKIEJ DLA KOŚCIOŁA POLSKIEGO W ŚREDNIOWIECZU NA TLE SYTUACJI ZEWNĘTRZNEJ*

1. Stosunek Polski do cesarstwa i papie- stwa od X do końca XII w.

a) Starania o niezależność od Niemiec i związanie Kościoła z państwem.

Dla wytworzenia się określonego typu stosunków między państwem a Kościołem miał znaczenie przede wszystkim sposób wprowadzenia religii chrześcijańskiej w poszczególnych krajach. W czasach pojawienia się Polski historycznej przyjęcie chrześcijaństwa dokonywało się zazwyczaj przez chrzest monarchy. Było to spowodowane albo naciskiem politycznym silniejszego państwa, albo też wyrachowaniem ze strony władcy proszącego o chrzest. Wpływ zewnętrzny, jak świadczy przykład chrztu księcia Wiślan¹, mógł urastać do rzędu przynusu. Nową religię i organizację kościelną traktowano wtedy jako coś narzuconego. Nie było mowy o wspomaganii jej.

* Wyjątek z pracy pt. „Rozwój pomocy świeckiej dla Kościoła w Polsce do 1565 r.”.

¹ Żywot św. Metodego podaje, że urągał on i szkodził chrześcijanom. Przed r. 885 Metody skierował do niego posłańców z zachętą, aby dobrowolnie dał się ochrzcić na swej ziemi, gdyż w przeciwnym razie zostanie wzięty w niewolę i zmuszony do chrztu na obczyźnie. Zapowiedź ta spełniła się, *Monumenta Poloniae Historica*, I, Lwów 1864, 107 (MPH); por. Wojciechowski Z., *Państwo polskie w wiekach średnich*², Poznań 1948, 12 n; Lehr-Spławiński T., *Misja słowiańska św. Metodego w Polsce*, *Collectanea theologica XIII* (1932) 4 nn. Od ścierania się wpływów politycznych ze strony sąsiednich ksiąząt zależała też prawdopodobnie działalność w kraju Wiślan biskupa Wichinga, Widajewicz J., *Prohor i Prokulf*, *Nasza Przyszłość IV* (1948) 17 nn.

Inaczej układały się stosunki, gdy sam monarcha zdecydował się na przyjęcie chrztu i on organizował u siebie hierarchię kościelną. Rozwiązany był wtedy problem pomocy świeckiej. Tak uczynił książę Polan Mieszko I. Kierował się on racjami politycznymi. Posiadał Mieszko kraj oddzielony od cesarstwa państwami Słowian nadłabskich, obfitujący w bogactwa naturalne i strzeżony przez drużynę pancernych². Dążył książę do rozszerzenia granic swego państwa przez wchłonięcie sąsiednich plemion. Zorientował się jednak, że wskutek odnowienia cesarstwa przez Ottona I w 962 r. i podjęcia przez tegoż monarchę planów działalności chrystianizacyjnej wśród Słowian będzie mógł występować jako pełnoprawny podmiot stosunków międzynarodowych tylko wtedy, gdy jego państwo stanie się chrześcijańskie³.

O narastaniu tego problemu świadczyła dwukrotna klęska Mieszka w walkach z margrabią Geronem o plemię Ličkowiców, następnie konieczność rezygnacji księcia Polan z opowania Wioletów i podbicie Łużyczan przez tegoż Gerona⁴.

Jakkolwiek zawarł Mieszko z Ottonem I umowę, w której ułożył swój stosunek do cesarstwa, zobowiązując się płacić roczny trybut z Pomorza Zachodniego po rzekę Wartę⁵, to jednak zdawał sobie sprawę, że jego przymierze ze świeckim przywódcą zachodniego chrześcijaństwa jest relacją nierówną — „foedus iniquum” nie tylko ze względu na przewagę militarną cesarza, ale też z powodów religijnych. Mieszko jako poganin mógł być w oczach cesarza i ogółu ówczesnych chrześcijan sojusznikiem narzuconym chwilowymi okoliczno-

² *Relacja Ibrahima Ibn Jakuba z 966 r. ...* wyd. T. Kowalski, Kraków 1946, 50.

³ Por. Siłnicki T., *Millenium, Życie i Myśl III* (1952) z. 7—8, s. 230.

⁴ *Widukindi Corbeiensis Res gestae Saxonicae*, Migne, *Patrologia Latina*, t. 137, 204 (ML); Thietmar, *Kronika*, tłum. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, 59.

⁵ Jedlicki M. Z., *Stosunek prawny Polski do cesarstwa do r. 1000*, Poznań 1939, 129. Stanowisko nauki niemieckiej reprezentuje A. Brackmann, *Die Anfänge des polnischen Staates*, Berlin 1934, 6.

ściami.⁶ Aktualna była obawa, że Otton przy najbliższej okazji obejmie Polan swą akcją misyjną i przekształci trybut z terenów wspólnych wpływów na taki stosunek, jaki łączył Niemców z Czechami. Niepokój budzić mogła także misja ruska Adalberta z Trewiru, grożąca okrażeniem terytorium Polski⁷.

Przedstawione racje wskazują, iż Mieszko widział polityczną potrzebę przyjęcia chrztu. Choć na tle układu z Ottonem chrzest Polski mógł ułatwić cesarzowi chrystianizację i podbój Wioletów⁸, umożliwiał wszakże Mieszkowi prowadzenie wobec Niemiec polityki na zupełnie odmiennym poziomie i pozwalał na ekspansję w innych kierunkach. Na sam akt chrztu zdecydował się książę z własnej inicjatywy. Uchylił się w ten sposób od msyjnych wpływów niemieckich⁹.

Opisane okoliczności przyjęcia chrztu nakładały na księcia obowiązek troski o wprowadzone chrześcijaństwo. Przede wszystkim chodziło Mieszkowi o stworzenie organizacji kościelnej, która byłaby niezależna od wpływów niemieckich. Potrzeby był pośpiech, gdyż Otton I uzyskał 12 II 962 r. erekcję arcybiskupstwa w Magdeburgu i tylko wskutek protestu arcybiskupa Moguncji sprawa uległa zawieszeniu do ro-

⁶ Widajewicz J., *Polska i Niemcy w dobie panowania Mieszka I*, Lublin 1953, 56; Labuda G., *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946, 58.

⁷ Thietmar 73; por. Mitkowski J., *Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski*, Poznań 1946, 20. Przy założeniach nauki niemieckiej (F. X. Seppelt, *Das Bistum Breslau im Wandel der Jahrhunderte*, Aschaffenburg 1948, 7), że Polska lennem cesarstwa, za koniecznością chrztu przemawiałyby również racje polityczne.

⁸ Por. Wojciechowski Z., *Początki chrześcijaństwa w Polsce*, Życie i Myśl I (1950) z. 3—4, 215. Bezpodstawny jest domysł, że pośpiech w przyjęciu chrztu przez Polskę i w założeniu biskupstwa świadczy o nacisku z zewnątrz, Sappok G., *Die Anfänge des Bistums Posen...*, Breslau 1937, 54. Nie można też wnioskować, że dwór czeski, który od r. 950 płacił z całego kraju trybut cesarstwu, miał być polityczną przeciwwagą wpływów niemieckich, por. Labuda 59 n.

⁹ Por. Zakrzewski S., *Historia polityczna Polski*, I, Kraków 1920, 32 n.; Mayer T., *Das Kaisertum und der Osten im Mittelalter*, Deutsche Ostforschung, I, Leipzig 1942, 278 n.

ku 967 — 968. Udzielenie Jordanowi sakry biskupiej dokonane prawdopodobnie na propozycję rodziny Dąbrówki i za zgodą papieża, chętnie okazującego wówczas swą samodzielność wobec cesarstwa dało podstawę do utworzenia biskupstwa misyjnego, niezależnego od Magdeburga i do uzyskania dalszej niezależności Kościoła w Polsce wobec Niemiec¹⁰.

Ze sprawą tą łączyło się zagadnienie niezależności państwa. Dlatego Mieszko dążył do uwolnienia się od zobowiązań trybutarnych względem cesarza i do nawiązania bezpośredniego kontaktu w sprawach państwowych ze Stolicą Apostolską. Wyrazem tego były jakieś posunięcia z jego strony na Pomorzu Zachodnim, które spowodowały napaść margrabiego Hodona w 972 r. To samo oznaczało przerzucenie się Mieszka po śmierci Ottona I na stronę Henryka Kłótnika, co pozwoliło na uzyskanie pełnej niezależności od cesarstwa w latach 973—983¹¹. Jakkolwiek brak jest podstaw do przypuszczenia, że darowizna dla św. Piotra, którą znamy z regestu „Dagome iudex”, była dokonana dla przeciwstawienia się politycznym czy kościelnym wpływom Niemiec i chociaż różne mogą być hipotezy w tłumaczeniu natury prawnej tego aktu¹², to jednak trzeba stwierdzić, że z zapoczątkowaniem bezpośredniej łączności ze Stolicą Apostolską wiązał Mieszko nadzieję umocnienia swego dziedzictwa i poparcia dla Kościoła w Polsce¹³. Dla osiągn-

¹⁰ Por. Schmid H., *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischem Boden...*, Weimar 1938, 137; Baethgen F., *Die Kurie und der Osten im Mittelalter*, Deutsche Ostforschung, I, Leipzig 1942, 310 nn.; Koczy L., *Chrzest Polski*, S. Poloniae Millennium, I, Rzym 1954, 47.

¹¹ Thietmar 89 i 92.

¹² Por. Friedberg M., *Kultura polska a niemiecka*, I, Poznań 1946, 97 nn.; Kętrzyński S., *Dagome iudex*, Przegląd historyczny XLI (1950) 144; Maschke E., *Der Petruspfennig in Polen...*, Leipzig 1933, 12; Völker K., *Kirchengeschichte Polens*, Berlin — Leipzig 1930, 21.

¹³ Prawdopodobnie chodziło o przekształcenie misyjnej organizacji Kościoła w Polsce na stałą, uzyskanie trwałej niezależności od Magdeburga i zapewne o otrzymanie korony królewskiej. Łączenie z tą darowizną trybutu władcy polskiego na rzecz papieża prawa in-

nięcia tych celów zwracał też Mieszko uwagę na pozyskanie sobie opinii władcy chrześcijańskiego¹⁴. Opisane posunięcia w polityce zewnętrznej i czyny Mieszka wskazują, że świadomie chciał on złączyć swe państwo z organizacją kościelną.

Tę samą politykę rozwijał Bolesław Chrobry. Nawiązał on kontakty z ośrodkami życia religijnego na Zachodzie¹⁵. Wyzyskał odziedziczone przymierze z Ottonem III, idee uniwersalistyczne tego cesarza i również przypuszczalną znajomość oraz zgodność w poglądach na niezależność kościelną z Gerbertem de Aurillac, zasiadającym na tronie papieskim jako Sylwester II. Po śmierci św. Wojciecha wysłał Bolesław Gaudentego na dwór cesarski i papieski z projektem organizacji Kościoła w Polsce. Papież zaaprobował na synodzie plany Bolesława. Przed 2 XII 999 udzielił on Gaudentemu sakry biskupiej i przez kardynałów udających się na zjazd z Ottonem III w Gnieźnie w marcu 1000 r. wysłał zapewne bullę o utworzeniu nowej prowincji kościelnej¹⁶.

Dla prawnych stosunków między Kościołem a państwem w Polsce miał znaczenie fakt, że cesarz, jak mówią źródła, wyniósł wtedy Chrobrego — swego trybutariusza do godności pana, brata i współpracownika cesarstwa. Wprowadził nową

gerencji Stolicy Ap. w wewnętrzne sprawy Polski czy też uprawnień książąt wobec Kościoła ma znaczenie hipotez zależnych od hipotetycznej również interpretacji regestu *Deusdedita*, por. Gansiniec R., *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, Przegląd zachodni VII (1951) z. 7—8, s. 522; wzmianki o czynszu i trybucie Chrobrego dla św. Piotra, Thietmar 447, *MPH* I 227 mówią raczej o zobowiązaniu osobistym.

¹⁴ Pobożność monarchy i jego osobisty stosunek do religii stanowiły w średniowieczu przedmiot obserwacji kół kościelnych i podstawę do ich opinii o wartości monarchy. Zgodnie z tym podkreślał Thietmar, że Mieszko ulegał swej chrześcijańskiej małżonce Dąbrówce a później Odzie. Umieszczenie imienia Mieszka w nekrologu fuldajskim świadczy, że był on dobrodziejem tego klasztoru, Abraham W., *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII w.*, Lwów 1893, 27.

¹⁵ Sprowadził do Polski św. Wojciecha, miał kontakty z Italią a nawet z Burgundią, Kętrzyński S., *Kilka uwag o opacie Astryku* — *Anastazym*, Przegląd historyczny I (1905) 44 nn.

¹⁶ Fijałek X. J., *U grobu św. Wojciecha*, *Ateneum polskie* II (1908) 5 nn.; Abraham W., *Organizacja* 55 i 67.

koncepcję, według której Polska na równi z Italią, Francją i Saksonią miała stanowić samodzielny trzon imperium. Jakkolwiek treść prawna wyrażen użytych przez źródła nie jest całkiem jasna, akt gnieźnieński oznaczał cesarskie uznanie samodzielności politycznej Bolesława¹⁷. Pod względem kościelnym przekazał Otto III Chrobremu i jego następcom swe uprawnienia tak na terenie Polski jak i na obszarach pogańskich, zdobytych już aktualnie czy też zdobywanych w przyszłości. Akt ten potwierdzony przywilejem papieskim¹⁸ odnosił się przede wszystkim do prawa tworzenia organizacji kościelnej, przysługującego wtedy cesarzom. Łączyło się z tym prawo nadawania biskupstw, które ze względu na ówczesny stan misyjny w Polsce pociągało za sobą troskę o całą organizację kościelną¹⁹.

Uprawnienia uzyskane przez Chrobrego w r. 1000, odnoszące się tak do niezależności państwowej jak i kościelnej stanowiły ważny krok w kierunku wytkniętym przez Mieszka. Władca Polski chciał realizować plany cesarza. Gdy myśl polityczna Ottona III była jednak wykorzystywana przez jego następcę dla utylitarnych celów niemieckich, Chrobry zdecydował się budować swe państwo w zupełnej suwerenności wobec cesarstwa i Niemiec. Konsekwentnie doprowadził on do swej koronacji królewskiej w 1025 r. W sprawach kościelnych, jakkolwiek poza próbami ze strony duchowieństwa magdebur-

17 *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum...*, C. Maleczyński, Cracoviae 1952, 20; Thietmar 263; Wojciechowski Z., *Bolesław Chrobry i r. 1000*, Poznań 1948, 14; Kętrzyński S., *Karol Wielki i Bolesław Chrobry*, Przegląd historyczny XXXVI (1946) 19 nn.; Wojciechowski Z., *Z dziejów pośmiertnych Bolesława Chrobrego*, Życie i Myśl III (1952) z. 11 — 12, 474 nn.; tenże, *Patrycjat Bolesława Chrobrego*, Roczniki hist. XVIII (1949- 27 n.

18 Gall. 20. Odnosiło się to tylko do uprawnień kościelnych. Ze zwrotu, iż papież „pactionis decretum... confirmavit”, nasuwa się wniosek, że był jakiś pisemny akt cesarski, por. Kozłowska — Budkova Z., *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, 5 n.

19 Inaczej było w Saksonii, gdzie biskupstwa stanowiły lenna równające się księstwom.

skiego²⁰ nie było faktu ingerencji niemieckiej, uprawnienia przyznane Chrobremu w r. 1000 w odniesieniu do zdobywanych krajów pogańskich były przyczyną sporów. Przez umiejętną politykę władca Polski występował w wojnie z Henrykiem II jako obrońca chrześcijaństwa zmuszając przeciwnika do korzystania w przymusowej sytuacji z posiłków pogańskich²¹. Fakt ten wywołał w kołach kościelnych Zachodu oburzenie na króla Niemiec a pochwały dla Chrobrego jako szerczyela chrześcijaństwa²². Jeśli dodamy szczegół, że władca Polski płacił wtedy prawdopodobnie zamiast daniny żądanej przez cesarza czynsz św. Piotrowi i skarżył się do papieża, że z racji zasadzek czynionych przez Henryka II nie może spełnić tego obowiązku²³, uzyskamy potwierdzenie tezy, iż Chrobry zdobył sobie opinię władcy chrześcijańskiego²⁴. Łączyły się z tym żywotne interesy państwa i Kościoła.

Omawiane zagadnienie ustosunkowania się Polski do cesarstwa i papieża ujawniało się w polityce następców Chrobrego. Koła polityczne Niemiec, niezadowolone z osiągnięć tego monarchy były stroną atakującą. Nie chciały one dopuścić do istnienia w swoim sąsiedztwie niezależnego, nawet chrześcijańskiego państwa²⁵. Władcy niemieccy skorzystali z okazji walk wewnętrznych w Polsce, aby zażądać odesłania na dwór cesarski polskich insygniów królewskich. Skłonili też Kazi-

²⁰ Fakszerstwo dokumentu poddającego biskupstwo poznańskie zwierzchnictwu tamtejszego arcybiskupa oraz zatrzymanie Ungera i oburzenie się na samodzielność organizacji Kościoła w Polsce.

²¹ Thietmar 554.

²² List św. Brunona z Kwerfurtu do króla Niemiec, MPH I 226 n.; Karwowska Z., *Działalność św. Brunona z Kwerfurtu...*, Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, wyd. 2, Warszawa 1928, 9 nn.

²³ Thietmar 447.

²⁴ Że Chrobry dbał o urobienie sobie takiej opinii w kołach zagranicznych niechętnych nawet jego polityce, świadczą wzmianki Thietmara i Galla o odprawianiu pokut, o gościnności, opiece wobec obcego duchowieństwa itp.

²⁵ Por. Wojciechowski Z., *Początki chrześcijaństwa w Polsce...*, *Życie i Myśl I* (1950) 223 n.

²⁶ Lamperti *Monachi Hersfeldensis Annales*, Berlin 1958, 394.

mierza Odnowiciela do uległości lennej względem cesarza. Doceniający powagę sytuacji Bolesław Szczodry porozumiał się z Grzegorzem VII i w okresie walk domowych między książętami cesarstwa urządził koronację królewską ku oburzeniu kół niemieckich nie mogących się zdobyć na interwencję²⁶. Tak samo Bolesław Krzywousty przeciwstawił się żądaniom cesarskim. Oświadczył on, że gotów jest złożyć daninę wasala w pieniądzech i posłać swych żołnierzy, ale śladem poprzedników jedynie po dobroci w celu wspomżenia Kościoła rzymskiego²⁷. Chociaż więc władcy polscy nie brali udziału w walkach między „sacerdotium” a „imperium”, to jednak wykorzystując sytuację dla siebie przechylali się na stronę papieską.

W drugiej połowie XII w. nastąpiło rozdzielenie kontaktów książąt polskich z cesarstwem od ich łączności ze Stolicą Ap. Zmianę tę poprzedziły dwa przejściowe posunięcia nieprzychylnie dla polski: potwierdzenie przez Innocentego II w r. 1133 pretencji arcybiskupstwa magdeburskiego do zwierzchnictwa nad biskupami polskimi oraz klątwa i interdykt na kraj, ogłoszony przez legata Gwidona w 1149 r. Akty te spowodowane były przez stronę niemiecką. Nie miały one jednak znaczenia dla stosunku między Kościołem a państwem w Polsce. Tak samo przebieg interwencji Fryderyka Rudobrodego przeciw książętom dzielnicowym świadczył o istnieniu problemów tylko prestiżowo-politycznych. Po chrystianizacji zachodniej Słowiańszczyzny polskie sprawy religijne zeszyły na plan dalszy w posunięciach wobec cesarstwa. Stosunki między Kościołem a państwem w Polsce kształtowały się już według innych czynników.

b) Zmiana charakteru kontaktów ze Stolicą Apostolską.

Argumentem na poparcie tezy, iż w Polsce sami panujący budowali organizację kościelną i czuli odpowiedzialność za stan chrześcijaństwa w tym kraju, jest stwierdzenie, że do czasu rozbitcia dzielnicowego oni tylko utrzymywali kontakty

²⁷ Gall 130; wspomnianym poprzednikiem był Chrobry, Thietmar 447.

z papieżem²⁸. Nie mamy wzmianek źródłowych, że duchowieństwo krajowe znosiło się w tym czasie z Rzymem bez pośrednictwa monarchy. Jakkolwiek docierała do Stolicy Apostolskiej opinia zagranicznych kół kościelnych, nie wiemy, czy spowodowała ona jakieś wystąpienia ze strony papieża. Kontakty były rzadkie i dokonywały się z inicjatywy polskiej. Dotyczyły one głównie spraw kościelno — politycznych. Zapewne o stanie i potrzebach Kościoła w Polsce oraz o stosunku władców do hierarchii duchownej informował sam panujący. Czynił to jedynie według swego uznania. Tak było za rządów Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Prawdopodobnie w ten sposób korespondował z Rzymem Kazimierz Odnowiciel²⁹. Zgodnie z tą praktyką wysłał Bolesław Szczodry poselstwo do Grzegorza VII.

Zmianę w kierunku usamodzielnienia Kościoła zapoczątkowały przyjazdy legatów papieskich. Jakkolwiek niemal do połowy XII w. przybywali oni z inicjatywy monarchów³⁰ i w celu spełnienia postulatów wysuniętych przez nich, mogli przecież i sami zaobserwować na miejscu potrzeby Kościoła, podsunąć księciu jakieś projekty i prosić go o realizację. O postawie czynnej przedstawicieli papieskich świadczą słowa listu Grzegorza VII do Bolesława Szczodrego z 1075 r., iż legaci z księciem będą pertraktować nad sprawami kościelnymi i wyłaniające się problemy albo sami rozstrzygną według norm podanych przez Ojców Kościoła, albo przedłożą je papieżowi, a Bolesław obowiązany jest z motywów religijnych okazać im posłuszeństwo³¹. Możliwe, że papież pisząc to miał także na myśli fakty nadużycia władzy przez księcia i jego zatarg z biskupem krakowskim³². Tak samo legat Walo

²⁸ Podobnie było w Czechach, Krofta K., *Kurie a cirkevni sprava zemi ceskych...*, Cesky Cas. hist. X (1904) 28.

²⁹ Kętrzyński S., *Kazimierz Odnowiciel*, Kraków 1889, 327.

³⁰ Przyjazd legatów Grzegorza VII spowodowało poselstwo polskie.

³¹ MPH I 368.

³² Umiński J., *W sprawie zatargu św. Stanisława z Bolesławem Szczodrym*, Przegląd hist. XXXVII (1948) 139. Możliwe, że zareagował papież na wiadomość o śmierci biskupa wydaniem bulli i ogłoszeniem ekskomuniki, Wojciechowski T., *Szkice historyczne jedenastego wieku*³, Kraków 1951, 337; Umiński 152 uw. 58.

dokonał w 1103 r. depozycji dwu biskupów „cum virtute Boleslavi”³³ czyli, że inicjatywa wyszła od przedstawiciela papieskiego, a książe ją uznał i wykonał.

Legacja kardynała Idziego z Tuskulum w 1124 r. dała nowy dowód niezależności kościelnej w postaci wystawienia dokumentu protekcyjnego dla posiadłości benedyktynów w Tyńcu. Zapiski klasztorne sporządzone prawdopodobnie w 1105 r. ujął legat w formę dokumentu z sankcją penalną i maledykcijną oraz z obietnicą nagrody wiecznej. To zabezpieczenie odnosiło się do zakusów ze strony księcia, biskupów, margrabiów, komesów oraz wszelkich osób duchownych i świeckich³⁴. Akt ten stanowił pierwszy przejaw samodzielności prawa kanonicznego w Polsce w stosunku do prawa książęcego. Poza ochroną monarszą występowała odtąd ochrona papieska dla dóbr kościelnych. Dysponowała ona sankcją religijną odnoszącą się również i do dygnitarzy państwowych. O skuteczności tego zabezpieczenia świadczą pojawiające się wkrótce po tym bulle protekcyjne papieży i legatów dla posiadłości biskupstw, klasztorów i innych instytucji kościelnych. Także i biskupi potwierdzali nadania i brali w obronę prawa kanonicznego posiadłości kościelnych osób moralnych. Zwracali się o to również i książęta. Instytucja protekcji przeniesiona z prawa feudalnego na grunt polski świadczyła o zwierzchnictwie politycznym ze strony papieży.

Praca wysłanników papieskich usamodzielniała się coraz bardziej w stosunku do władzy książęcej. Przyczyniało się do tego zwycięstwo idei gergoriańskich z jednej strony, a rozbitcie dzielnicowe Polski z drugiej. Legat Rainald wykonywał na synodzie w Jeżowie 13 I 1167 — 1185 jurysdykcję sądową rozstrzygając spór o dziesięciny między opatem klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu i biskupem krakowskim³⁵. Legat

³³ Gall 94.

³⁴ *Monumenta mediæ ævi diplomatica*, Piekosiński F., Kraków 1897, 13 nn.; David P., *Gilon de Toucy...*, Studia hist. ku czci S. Kutrzeby, II, Kraków 1938, 123 n.; Małeczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej...*, I, Wrocław 1951, 76.

³⁵ *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, I — 1, ed. C. Małeczyński, Wrocław 1951, 122 n (CDES).

Jan Malabranka przybył w 1189 r. w celu zbierania tzw. dieściny saladyńskiej³⁶. W r. 1197 kardynał Piotr z Kapui ogłosił nowe ustawy w sprawie formy zawierania małżeństw i celibatu duchowieństwa³⁷.

Równocześnie z uniezależnianiem się działalności legatów od książąt konieczne było nawiązywanie łączności z miejscowymi biskupami. Legacja kardynała Gwidona w 1149 r. wykazała, że w razie braku pomocy monarszej środki kościelne jak ekskomunika i interdykt będą nieskuteczne, o ile nie uzyskają one poparcia krajowych biskupów, duchowieństwa i wiernych³⁸. Źródła wskazują, że w drugiej połowie XII w. wzrastała ilość bezpośrednich kontaktów między papiestwem a biskupami polskimi i rozszerzał się ich zakres. Przedstawiciele episkopatu Polski brali przypuszczalnie udział w soborze powszechnym w 1179 r. Aleksander III zatwierdził w 1181 r. na prośbę księcia i biskupów uchwały zjazdu łęczyckiego³⁹. W r. 1187 Pełka otrzymał jak ongiś Baldwin w 1103 roku sakrę biskupią z rąk papieża⁴⁰. Od 19 IV 1181 r. do 8 I 1198 r. kilkakrotnie interweniowali papieże u arcybiskupa gnieźnieńskiego Piotra, aby sankcjami kościelnymi chronił księcia Bolesława Wysokiego⁴¹. W tej samej sprawie pisał 8 III 1198 r. Innocenty III polecając arcybiskupowi, aby ukarał klątwą książąt lekceważących jego upomnienia⁴².

Zestawienie zanotowanych w źródłach faktów łączności między Polską a Stolicą św. wykazuje ewolucję od korenspondencji monarszej w sprawach polityczno — kościelnych poprzez działalność legatów uniezależniających się stopniowo w pełnieniu swych funkcji od książąt i wprowadzających normy prawa kanonicznego aż do bezpośredniego znoszenia się papieża z bis-

³⁶ Długosi J. *Historiae Polonicae lib. II*, Cracoviae 1873, 129.

³⁷ Długosz II 148; Semkowicz A., *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza*, Kraków 1887, 200.

³⁸ CDES 76 n.; por. Arham W., *Organizacja* 197 n.

³⁹ Długosz II 105; Semkowicz 190.

⁴⁰ MPH II 876.

⁴¹ CDES 146; Kozłowska-Budkowa Z., 130.

⁴² CDES 189.

kupami i to nie tylko w kwestiach czysto religijnych, ale i politycznych. W ten sposób w jednolitym systemie obejmującym Kościół i państwo pod władzą monarchów uwidaczniały się coraz to nowe objawy rozdzielenia. Zaczęły się one za rządów Bolesława Krzywoustego. Zjawisko to, mające związek z walką między „sacerdotium” a „imperium” i pierwszymi soborami laterańskimi należy uznać za początkowy etap wprowadzania reform gregoriańskich do Polski. Walka między książętami dzielnicowymi ułatwiła przyspieszenie tego procesu.

2. Wpływ Stolicy Apostolskiej na książąt w okresie dzielnicowym

a) Zwierzchnictwo polityczne Stolicy Apostolskiej.

Walki arcybiskupa Henryka Kietlicza o emancypację spod przewagi monarszej zapoczątkowały zmianę stosunku papieża do książąt polskich. Najpierw Innocenty III interweniował u Władysława Laskonogiego. Wysunął on argument, że książę otrzymał miecz od Boga ale dla obrony matki — Kościoła⁴³. Żądał dla siebie posłuszeństwa na wzór tego, które okazywał wasal swemu panu feudalnemu. Odtąd papież nie tylko obserwowali ale i w znacznym stopniu kierowali akcją biskupów polskich w celu uzyskania immunitetów i przywilejów kościelnych. W związku z tym wzmożono działalność legatów papieskich. Poza przejściowym powierzeniem tej funkcji Kietliczowi a później biskupowi Warmii Anzelmowi wysyłali papież coraz częściej swych przedstawicieli w celu załatwienia poszczególnych spraw. Następnie włączali Polskę do tej lub innej prowincji legackiej. Wreszcie czynność legata przejął od r. 1284 stały kolektor świętopietrza⁴⁴.

Specjalne przyczyny usprawiedliwiały ingerencję papieską do spraw polskich. Poza jurysdykcją w rzeczach religijnych wykonywała Stolica Apostolska wobec ziem polskich pewne

⁴³ List z 5 I 1206: „Numquid ideo tibi gladius est ab ipso (Domino) collatus, ut acueres ipsum in viscera matris tuae”, ML 215, 1060.

⁴⁴ Gromnicki T., *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908, 138.

zwierzchnictwo o charakterze politycznym. Podstawę do tego stanowiło świętopietrze, a zwłaszcza bezpośrednie poddanie Polski władzy papieskiej.

Przede wszystkim zainteresowana była Stolica Apostolska sprawą świętopietrza. Świadczy o tym list Innocentego III z 1 V 1207 r. Choć jest to pierwsza wzmianka o denarze św. Piotra, zbieranym przez biskupów⁴⁵, wskazuje jednak, że nie była to nowa praktyka. Powstała więc ona w XII w. Początku jej należy szukać prawdopodobnie w wystawianiu bull protekcyjnych dla biskupów polskich.

Do więzi pochodzącej ze świętopietrza dołączyła się inna przyczyna łączności z papieżem: poddanie Polski bezpośrednio zwierzchnictwu Stolicy Apostolskiej — „*i m m e d i a t a s u b i e c t i o*”. Dowiadujemy się o tym najpierw z prośby książąt o interwencję Innocentego VI z 1253 r.⁴⁶ Kiedy akt poddania został dokonany, nie mamy śladów w źródłach. Wydaje się, że złączenie owej zależności ze świętopietrzem nastąpiło w pierwszej połowie XIII w. Przemawia za tym okoliczność, iż Innocenty III w swej polemice z Laskonogim nie wspomniał o tej więzi. Po wtóre, skarga Jakuba Świnki na kolonistów niemieckich, że nie chcą płacić świętopietrza i że książęta polscy oddają swe mienie cesarzowi⁴⁷, oraz wzmianka księgi elbląskiej, że Polacy poddali się Stolicy Apostolskiej a nie cesarzowi⁴⁸, wskazuje, iż motywem był ruch narodowy przeciw kolonizacji i zaborczości cesarzy. Z treści zanoszonych skarg wynika, że przedmiotem protekcji papieskiej było zastąpienie opieki cesarza a w szczególności zabezpieczenie ziem polskich i książąt od

⁴⁵ Maschke 48.

⁴⁶ *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej, IV, Kraków 1888, 377; *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae...*, coll. A. Theiner. I. Romae 1860, 52 (VMPL).

⁴⁷ *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau...*, Stenzel G. A., Breslau 1845, 151.

⁴⁸ Kutrzeba S., *Wybór źródeł do historii ustroju Polski*, I, Kraków 1928, 68.

zewnątrz i obrona przed krzywdami wewnątrz kraju⁴⁹. Około połowy XIII w. była w Polsce powszechna świadomość, iż coroczne płacenie denara św. Piotra i wykonywanie przez papieża opieki politycznej nad Polską stanowiły element jednej instytucji prawnej — jakby dwustronnego kontraktu. Papieże uznawali płacenie świętopietrza za „*signum subiectionis*”⁵⁰. Zwroty „*nullo mediante*”, „*immediate*” oznaczały od XII w. to samo, co „*ius et proprietas*”. Rzeczownik „*subiectio*” wyrażał prawo zwierzchności czyli uległość lennika wobec suwerena⁵¹. Jakkolwiek wskutek odmiennego charakteru podmiotów tej relacji związek książąt ze Stolicą Apostolską nie był we wszystkim identyczny z zależnością lenników od suwerenów świeckich, to jednak odegrał on rolę w polityce polskiej. Książęta powoływali się częściej na tę zależność. Rozumieli, że denar św. Piotra przyczyniał się do umocnienia jedności polskiej prowincji kościelnej i sprzyjał utrwaleniu jedności narodowej na terenach granicznych oraz zjednoczeniu ziem polskich⁵². Z tych

⁴⁹ Por. *Rocznik Świętokrzyski z XIII — XIV w.*, MPH III 64. O zabezpieczeniu od zewnątrz świadczą skargi zanoszone do papieża jeszcze przez Łokietka na króla Węgier, Abraham W., *Kuria wobec koronacji Łokietka*, Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego..., Lwów 1900, 32 nn i przez Kazimierza W. w sprawie alienacji terytoriów Polski, Gromnicki T., 44. Biskup kujawski prosił Urbana IV w 1267 r. o zezwolenie na fortyfikację zamku powołując się na fakt podległości Polski wobec Stolicy Św., *Preussisches Urkundenbuch*, II, Königsberg 1932, 135. Bonifacy VIII nie uznał z tej przyczyny koronacji Wacława na króla Polski, Ptaśnik J., *Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, Kraków 1908, 158.

⁵⁰ VMPL I 52.

⁵¹ Maschke 83. W r. 1214 takim lennem wobec Stolicy Ap. miała być Galicja, Luchaire A., *Innocent III — Les royautes vassalles...*, Paris 1908, 122. W r. 1251 Mindowe oddał Litwę „in ius et proprietatem b. Petri”, Maschke 66.

⁵² Por. Łodyński M., Rec. J. Ptaśnik, *Denar św. Piotra*, Kwartalnik hist. XIV (1910) 268. Baszkiewicz J., *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego*, Warszawa 1954, 328 uznając rolę świętopietrza w zachowaniu jedności kościelnej w Polsce, w odniesieniu do jedności państwowej twierdzi, że zabiegi w oparciu o świętopietrze nie dały rezultatu. Na poparcie tej tezy cytuje jednak fakty z okresu po koronacji Łokietka.

względów papieskie żądania samodzielności Kościoła i posłuszeństwa wobec zwierzchników duchownych posiadały polityczne uzasadnienie.

Wyrazem rosnących wpływów Stolicy Apostolskiej były coraz liczniejsze w XIII w. bulle protekcyjne dla biskupstw i klasztorów, potwierdzenia nadań majątkowych, przywilejów itp. W razie potrzeby zabiegano o powtarzanie potwierdzeń tak całości majątków biskupich jak i poszczególnych darowizn⁵³.

Zależność polityczną od Stolicy Apostolskiej umacniali także sami książęta. Świadczy o tym zwracanie się ich do papieża w różnych sprawach, nawet osobistych. W średniowieczu traktowano problemy państwowe na sposób prywatny i na odwrót, stosunki prywatne odbijały się w wysokim stopniu na załatwianiu spraw publicznych. W dyplomach z pierwszej połowy XIII w. znajdujemy kilka przykładów oddania się książąt i księżnych — wdów w Polsce pod opieką papieską⁵⁴. Przedmiotem opieki było zazwyczaj utrzymanie stanu dotychczasowego: ochrona osoby księcia, jego państwa i posiadłości. Czasem akt protekcyjny obejmował również i ziemie, które miały być w przyszłości uzyskane. Nieraz chronił przed atakami ze strony sąsiadów⁵⁵. Niekiedy wydawali papieża na prośby książąt nakazy innym władcom świeckim lub biskupom. W formułach zapewniających protekcję papieską używano nieraz wyrazów wziętych z terminologii prawa lennego. Akt protekcji był jakby dwustronną umową: w zamian za papieską ochronę osoby, władzy i majątku książęta zobowiązywali się do udzielania Kościołowi obrony, dochowania wierności, utrzymania swobód, immunitetów itp.⁵⁶

⁵³ Świadczą o tym akty odnoszące się do biskupstwa wrocławskiego z 1259, 1268, 1277, 1280, *Codex diplomaticus Poloniae*, ed. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, II, Varsaviae 1848, 78, 99 (CDP).

⁵⁴ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, I, Kraków 1876, 12; ML 216, 417; VMPL I 1n, 27.

⁵⁵ Bulla z 1227 r., *Pommerellisches Urkundenbuch*, Perlbach M., Danzig 1881, 31 (PomU).

⁵⁶ Przy opiece nad wdowami po książętach papieża występowali jako obrońcy wdów i sierot.

Przejawem uznawania zwierzchnictwa politycznego Stolicy Apostolskiej było zanoszenie przed jej formu skarg jednych książąt przeciw drugim nie tylko o posiadłości i granice państwowe ale również i w sprawach rodzinnych.⁵⁷ Papieże delegowali najczęściej sąsiednich biskupów, opatów i i. dygnitarzy kościelnych jako sędziów do rozpatrzenia sporu. Jeśli książęta zawarli ugodę między sobą, zwracali się nieraz o aprobatę tego aktu do Stolicy Apostolskiej. Niekiedy sami kontrahenci z góry zgadzali się na zaciągnięcie siłą faktu ekskomuniki w razie niedotrzymania ugody przez nich lub ich dziedziców⁵⁸. Przy akcie zatwierdzania ugód zobowiązywał czasem papież biskupa lub innego duchownego, aby na stałe pilnował dotrzymania warunków umowy. Niekiedy i niezależnie od porozumienia się stron osobnym pismem zlecali to papież wybranym przez siebie prałatom zwanym „conservatores”⁵⁹. Książęta bronili się nieraz przed nałożeniem kar kościelnych wnosząc w związku z załatwianiem tych spraw apelację do Stolicy Apostolskiej. Były to przejawy wykonywania przez papieża jurysdykcji sądowej nad monarchami. Przypominało to sądownictwo feudalne.

Trudno jest dokładnie odpowiedzieć na nasuwające się pytanie, jakie miały znaczenie opisane przejawy zwierzchnictwa papieskiego. W każdym razie konieczna jest ostrożność w wyciąganiu wniosków. W średniowieczu rzeczywistość odbiegała nieraz daleko od formuł zawartych w dokumentach. Do racji wysuwanych wobec Stolicy Apostolskiej dołączał się szereg zamilczanych motywów natury wewnętrzno-politycznej. Następnie przejawy władzy zwierzchniej papieża miały charakter dorywczy i okazyjny. Dlatego też ten sam książę zależnie od okoliczności albo wyrażał uległość lenniczą wobec papieża albo też bezwzględnie przeprowadzał swe zamiary lek-

⁵⁷ Np. skarga książąt śląskich do Grzegorza X w sprawie skrzywdzenia ich siostry, Wutke K., *Über schlesische Formelbücher...*, Breslau 1919, 133.

⁵⁸ VMPL I 6; CDP II 17; *Teki Naruszewicza* III 571 i 593.

⁵⁹ *Codex diplomaticus Silesiae* VII — 1, 64 (CDS); Umiński J., *Henryk arcybiskup...*, Lublin 1926, 210; *Urkundenbuch des Bistums Culm*, Danzig 1887, 28 n.

ceważąc kary kościelne. Na ogół należy stwierdzić, że wzrastała opinia za samodzielnością Kościoła i za posłuszeństwem książąt wobec zwierzchników duchownych. Nie można jednak powiedzieć, że polityczny wpływ papieski wystarczał do uzyskania od książąt stałej pomocy świeckiej.

b) Spełnianie żądań papieskich.

Próbą posłuszeństwa względem Stolicy Świętej w sprawie pomocy dla Kościoła ze strony książąt polskich były nawoływania do krucjat. Jakkolwiek przypadają one na okres schyłkowy tego ruchu i wobec monarchów w Polsce papież nie stosował bezwzględnych nakazów ale wysuwali raczej motywy religijne, jak spełnienie ślubów, uzyskanie odpustów, opieki papieskiej, to jednak zachowanie się książąt uwidacznia ich stosunek do woli zwierzchników kościelnych.

Z interesami Polski łączyła się przede wszystkim sprawa nawrócenia Prusaków. Wyprawy wojenne podejmowane przez synów Krzywoustego nie dały wyników chrystianizacyjnych. Z inicjatywy Kietlicza cystersi z Łekna zaczęli pracę misyjną z zamiarem stworzenia w Prusach państwa chrześcijańskiego podległego wprost cesarzowi. Misja ta prowadzona była bez udziału sił zbrojnych. Wspierali ją papież przez wzywianie pomocy książąt. Innocenty III polecił Kietliczowi w 1210 r. zachęcać biskupów i władców ziem, aby wspomagali tę akcję. W r. 1212 wezwał papież książąt polskich, aby neofitów nie poddawali swemu zwierzchnictwu i nie obciążali obowiązkami płynącymi z prawa książęcego⁶⁰. Zdaje się, że problem ten stracił wkrótce na aktualności, gdyż mimo ustanowienia Chryściana biskupem Prus w r. 1215 wzrastający opór pogan zagroził pracy misyjnej. Honoriusz III zaczął organizować wtedy krucjatę⁶¹. Gdy akcja werbowania krzyżowców przez duchowieństwo, rozszerzona poza Polskę na Niemcy, Czechy, Morawy i Danię nie przynosiła dostatecznych wyników, zlecił

⁶⁰ ML 216, 316 i 630.

⁶¹ Manteuffel T., *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu XVIII (1953) 169; Blanke F., *Entscheidungsjahre der Preussenmission*, Zeitschrift für Kirchengeschichte XLVII (1928) 26 nn.

papież w 1221 r. biskupowi wrocławskiemu, prepozytowi w Głogowie i dziekanowi w Łęczycy, aby nakłaniali Leszka Białego do orężnej pomocy na rzecz biskupa Prus⁶². Wyprawa książąt polskich w 1222 r. nie przyniosła jednak skutku⁶³. Z misją pruską łączyli krzyżowcy nadzieję polityczną. Z tych względów Konrad Mazowiecki sprowadził niemiecki zakon rycerski⁶⁴. Gdy w działaniach krzyżaków zaczęły się ujawniać ich zamiary polityczne, idea krucjaty do Prus mimo nawoływań papieskich miała coraz mniejsze szanse.

Podobnie było z wyprawami na Ruś, Litwę i Łotwę. Papieże zlecali sprawę krucjat albo pracy kaznodziejskiej zakonników albo biskupom. Spodziewano się udziału ze strony książąt Polski, Czech, Moraw i Austrii⁶⁵. Zachęty i wezwania kierowane w imieniu papieża oceniali jednak monarchowie pod kątem łączących się z tym korzyści politycznych. Jeśli nie było widoków na ich realizację, wołania o krucjatę nie znajdowały odzewu⁶⁶. Podobnie nie reagowali monarchowie na wezwanie do krucjat przeciwko Fryderykowi II, księciu śląskiemu Bolesławowi Rogatce czy też Henrykowi Probusowi⁶⁷. Natomiast w wypadku możliwości spełnienia swych zamiarów politycznych sami książęta zwracali się do papieża, aby nadał ich wyprawom charakter krucjaty⁶⁸.

⁶² *Preussisches Urkundenbuch*, I — 1, 19.

⁶³ Zachorowski S., *Studia do dziejów XIII w.*, Rozprawy Akademii Umiejętności XXXVII, Kraków 1921, 150 nn.

⁶⁴ Por. Blanke 30; Manteuffel T., 170 nn. Fakt ten przekreślał plany biskupa Chrystiana. Stworzenie biskupiego państwa w Prusach otworzyłoby drogę dla polskich wpływów.

⁶⁵ W 1257 r. Bartłomiej z Czech nawoływał do wyruszenia przeciw Litwinom i Jadźwingom. Równocześnie głosił krucjatę arcybiskup gnieźnieński, *Preussisches Urkundenbuch*, I — 2, 1.

⁶⁶ Tak było z wyprawą przeciw Danielowi Ruskiemu, *Monumenta Poloniae Vaticana*, III, Cracoviae 1914, 46 (MPV).

⁶⁷ VMPL I 44; Aleksander IV nakazał 29 III 1257 głosić krucjatę w związku z uwięzieniem biskupa wrocławskiego Tomasza, *Długosi Hist. Pol.* II 361. Uczynił to arcybiskup Pelka na synodzie łęczyckim 14 X 1257, Nowacki J., *Arcybiskup gnieźnieński Janusz...*, *Collectanea theol.* XIV (1933) 160 n.

⁶⁸ Prosił o to książę kujawski w 1253 r., Perlbach M., *Preussische Regesten*, Königsberg i. Pr. 1876, 134. W tym charakterze wy-

Podstawowe znaczenie dla zdobycia samodzielności Kościoła w Polsce miało przełamanie tradycyjnych uprawnień książęcych i uzyskanie realizacji postulowanych przywilejów i immunitetów. Wydaje się, że w początkowym stadium posługiwali się papieże w tych sprawach miejscowymi biskupami. Gdy książęta mimo żądań hierarchii kościelnej domagali się tradycyjnych świadczeń i sami próbowali je egzekwować, wówczas biskupi zwracali się ze skargą do papieża przeciw „molestatores ecclesiae et invasores rerum eiusdem”. W odpowiedzi otrzymywali oni upoważnienie do posłużenia się ekskomuniką. Jeśli to nie wystarczało, interweniowali papieże u książąt. Posługiwali się przy tym zależnie od rodzaju spraw różnymi formami i używali różnych argumentów, aby tylko wyrzucić nacisk na władcę. Zauważyć można, że w dokumentach z początku XIII w. spotyka się surowsze formy. Jeśli szło o usunięcie praktyki naruszającej w mniemaniu ówczesnych kół kurialnych żywotne interesy Kościoła, papieże dodawali groźby kar duchownych⁶⁹. Jeśli środki te nie skutkowały, zapowiadali oni specjalne zaostrzenie sankcji w celu złamania oporu księcia⁷⁰.

Akcja w celu uzyskania przywilejów kościelnych zaczęła się prawdopodobnie już po zjeździe łączyckim w 1180 r.⁷¹. Wzmogła się za rządów arcybiskupich Kietlicza⁷². W wyniku doprowadzała ona do sfinalizowania z książętami porozumień, które notyfikowane były Stolicy Apostolskiej w celu uzyskania aprobaty i ochrony. W ten sposób zdobyto

stepował Leszek Czarny w 1287 r., *Długossi Hist. Pol.*, II 486. Nie przyniosły rezultatów nawoływania papieskie z 1242 r. i soboru lionńskiego w 1245 o krucjacie przeciw Tatom.

⁶⁹ Por. wezwanie do książąt z 24 I 1207, *ML* 215, 1063 i *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, I, Poznań 1877, 50 (KDWP).

⁷⁰ *KDWP* I 52 i 59.

⁷¹ Świadczy o tym list Celestyna III z 12 XII 1196 do biskupa płockiego ze wzmianką o „molestatores ecclesiae”, *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae, Varsoviae* 1919, 130 (CDMas); podobnie list z 4 I 1206, Umiński J., *Henryk* 47.

⁷² Por. list Innocentego III z 4 I 1206 z wyrzutami względem Władysława Laskonogiego, *ML* 215, 1065.

prawo kanonicznego wyboru biskupów⁷³. U Innocentego III zyskali biskupi zatwierdzenie przywileju „super ecclesiastica libertate”, udzielonego przez książąt w Borzykowie 29 VII 1210 r.⁷⁴ Aprobowany został 29 X 1215 r. także przywilej sądowy i gospodarczy wydany przez tych samych książąt dla wsi kościelnych⁷⁵. Honoriusz III na prośbę biskupów polskich 11 I 1223 r. ponownie zatwierdził uzyskane przywileje⁷⁶. Poza tym aprobata papieska umacniała zdobycze poszczególnych kościołów, osiągnięte przez ugody między pojedynczymi książętami i biskupami czy też nadania określonych uprawnień dla instytucji kościelnych. Nie rozróżniano przy tym, czy chodziło o sprawy wprost związane z Kościołem, a czy też o kwestie gospodarcze o znaczeniu świeckim, np. o kolonizację, zamki, księstwa biskupie itp.⁷⁷ To wszystko wiązano z celem religijnym. Wystarczała okoliczność, że zwróciła się o aprobatę papieską instytucja kościelna: biskup, kapituła czy klasztor.

W czasie przeciągających się sporów z książętami nacisk ze strony Stolicy Apostolskiej nie był jednakowy. Stan wielkiego napięcia wśród gróźb użycia wszelkich możliwych środków wytworzył się między Innocentym III a Władysławem Łaskonogim w roku 1206. Chodziło o pierwszy wyłom w tradycji przewagi księcia nad Kościołem. W walkach z wykonywaniem uprawnień monarszych ogłosił arcybiskup gnieźnieński ekskomunikę na Henryka Brodatego. Tak samo Grzegorz IX żądał 25 V 1238 r., aby Henryk Pobożny wynagrodził za szkody pod groźbą usunięcia zwłok ojca z cmentarza kościelnego⁷⁸. Do ogłoszenia krucjaty przeciw Bolesławowi Rogatce posunięto się w 1257 r. w związku z uwięzieniem biskupa. Mniej drama-

⁷³ Zakaz Innocentego III z 4 I 1207, aby książęta nie mieszcili się do wyboru biskupów, KDWP I 50; Korytkowski J., *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej...*, I, Gniezno 1883, 357.

⁷⁴ CDMas I 165.

⁷⁵ CDMas I 166.

⁷⁶ CDMas I 179.

⁷⁷ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, I, Kraków 1874,

⁷⁸ KDWP I 554; por. Łodyński M., *Polityka Henryka Brodatego i jego synów...*, Przegląd hist. VIII (1912) 141.

tyczne były rozgrywki między Leszkiem Czarnym a Pawłem z Przemankowa. Marcin IV interweniował o uwolnienie podstępnie uwięzionego biskupa⁷⁹. Podobnie też w przeciągających się walkach z Henrykiem IV mimo gróźb ogłoszenia krucjaty stosowano tylko karę ekskomuniki i interdyktu⁸⁰.

Gdy chodziło o samo zachowanie praktyk już wprowadzonych, papieże zależnie od okoliczności albo ponawiali upomnienia i groźby kar kościelnych albo też poprzestawali na wymówek i upomnieniach. Tak samo w sprawach łatwiejszych dla panującego posługiwała się Stolica Apostolska nakazami tylko o charakterze moralnym⁸¹. Tam zaś, gdzie chodziło o rzeczy nie objęte według mniemania papieża obowiązkiem politycznym chrześcijańskiego monarchy, używano raczej prośb i motywów nadprzyrodzonych.⁸² Coraz więcej posługiwała się Stolica Apostolska pośrednictwem wysyłanych legatów czy też miejscowego duchowieństwa. Biskupi zwłaszcza w późniejszym okresie stosowali wobec książąt własną powagę kary kościelne. Dla większej skuteczności starali się nieraz o uzyskanie aprobaty papieskiej dla środków używanych przez siebie albo o umieszczenie przy udziale legatów Stolicy Świętej specjalnych norm w ustawodawstwie partykularnym⁸³.

Jakkolwiek zabiegi o uniezależnienie Kościoła od książąt przypadły na okres szczytowego wzrostu potęgi politycznej papiestwa, nie można powiedzieć, że wpływ Stolicy Apostolskiej miał znaczenie decydujące dla odstąpienia od tradycyjnych uprawnień monarszych. Papieże jakby wyczuwali stan faktyczny i coraz ostrożniej grozili sankcjami kościelnymi. Jednym z celów posługiwania się pośrednikami było uprzed-

⁷⁹ Karasiewicz W., *Paweł z Przemankowa, biskup krakowski*, Nasza Przeszłość IX (1959) 201.

⁸⁰ CDP II 112 i 114.

⁸¹ ML 215, 1062; KDWP I 60.

⁸² Np. *Preussisches Urkundenbuch*, I — 1, 85; *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, Dogiel M., IV, Wilna 1764, 26; Erben C. J., *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, II, Pragae 1882, 847.

⁸³ Por. statuty z 1279 r., Hübner R., *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gneznensis*, Petropoli 1856 107, 111, 118 nn, 129 nn.

nie wpływające na książąt przez tłumaczenia i zachęty. Świadczą o tym wyrażenia: „abducatur”, „incitetur”, „diligenter moneas et inducas” itp.⁸⁴. Ta sama treść była prawdopodobnie w używanych formach od „monere”. Że do kar kościelnych uciekano się w ostateczności, wskazują dodawane do poleceń papieskich zakazy stosowania ekskomuniki i interdymu na całą ziemię panującego⁸⁵. Również wobec miast zabraniali papież używania tych środków bez specjalnego mandatu.⁸⁶ Zakonnikom, zależnym więcej od dobrodziejstw książąt udzielane były przywileje, aby nie musieli głosić ekskomuniki na monarchów i nie narażali się przez to na ich niełaske⁸⁷. Liczono się też ze względami bezpieczeństwa osób ogłaszających sankcje Stolicy Apostolskiej⁸⁸.

Równocześnie stwierdzić należy, że kary kościelne wywoływały z czasem mniejsze wrażenie u książąt. Bolesław Rogatka trwał ponad rok w ekskomunice⁸⁹. Pomorski Świętopełk II według bulli Innocentego IV z 1 II 1252 r. od 8 lat był ekskomunikowany i nie starał się o uwolnienie od tej kary. Choć papież nakazał okolicznym biskupom ogłaszanie ekskomuniki i unikanie księcia, a w razie braku poprawy z jego strony polecił wezwanie pomocy świeckiej, i ta ostateczność nie zmieniła woli Świętopełka.⁹⁰

Zapewne były to pojedyncze przykłady wyłamywania się ze specjalnych racji politycznych spod posłuszeństwa wobec Stolicy Apostolskiej. Potwierdzają one wszakże tezę, że wpływ papieża w kierunku usamodzielniania Kościoła w Polsce miał znaczenie ograniczone.

⁸⁴ Polecenie z 27 II 1233, Barącz S., *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, I, Lwów 1861, 78 uw. 23.

⁸⁵ *PomU* 305.

⁸⁶ *PomU* 516.

⁸⁷ *KDWP* I 142.

⁸⁸ *VMPL* I 14.

⁸⁹ *CDS* VII — 2, 70.

⁹⁰ *Preussisches Urkundenbuch*, I — 1, 121 n. W r. 1246 legat papieski uwolnił Świętopełka od kary lecz w r. 1248 nałożono tę samą cenzurę, *PomU* 103 i 123.

Dodać należy, że pewną rolę w oporze przeciw żądaniom kościelnym odgrywały także walki między papieżstwem a cesarzami czy królami.⁹¹

3. Łączność z papieżstwem od XIV do XVI w.

a) Kontakty w sprawach polityki zewnętrznej.

Przy badaniu podstaw udzielanej pomocy świeckiej w okresie rządów królewskich nasuwa się pytanie, jaki wpływ na stosunek monarchów do Kościoła mógł mieć wzgląd na papieżstwo przy załatwianiu spraw zagranicznych. Szczególnie ważne wydaje się to zagadnienie za rządów Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, kiedy to chodziło o utrzymanie zjednoczonego państwa i zapewnienie mu podstaw do rozwoju.

Ważnym motywem dla wspomagania Kościoła była chęć uzyskania poparcia papieskiego w celu wznowienia godności królewskiej w Polsce. Dla Łokietka miał znaczenie fakt, że Bonifacy VIII powołując się na bezpośrednią zależność Polski od Stolicy Apostolskiej zakazał Wacławowi czeskiemu używania tytułu króla polskiego i wykonywania uprawnień z tym związanych⁹². Aby otrzymać zgodę kurii papieskiej na koronację, pojednał się Łokietek z biskupem Muskata i dopuścił do Polski inkwizytorów, obiecując im swą pomoc⁹³. Zobowiązał też ustawowo swych podwładnych do płacenia świętopietrza w wysokości 1 denara rocznie. Biskup włocławski Gerward przedstawił w 1318 r. Janowi XXII petycję duchowieństwa i stanów świeckich w tej sprawie. Papież odpowiedział, że naród może zadośćuczynić prawom i woli swojej. W bulli z 28 VIII 1319 r. wraz z wyrażeniem swej zgody na

⁹¹ W r. 1248 biskupi polscy zobowiązali się oddawać przez 3 lata 1/5 swych dochodów w celu zrealizowania depozycji Fryderyka II, MPH II 566; por. Smółka S., *Henryk Brodaty*, Lwów 1872, 64.

⁹² CDS XVI 29.

⁹³ Długopolski E., *Władysław Łokietek...*, Wrocław 1951, 178; Gromnicki 48.

koronację Łokietka przypomniał jednak, że Polska podlega wprost Stolicy Świętej i król jej winien popierać sprawy religii i moralności w kraju oraz troszczyć się o rozszerzenie chrześcijaństwa⁹⁴. Jakkolwiek można zdanie to tłumaczyć w ten sposób, że papieżowi potrzebny był wtedy sprzymierzeniec za wschodnią granicą cesarstwa w celu okrążenia zwalczanego Ludwika Bawarskiego⁹⁵, to jednak stwierdzić trzeba, że wspomniane postulaty Stolicy Świętej zgadzały się wtedy z żywotnymi interesami Polski. Potwierdza to wcześniejsza interwencja Jana XXII u króla Węgier, aby traktował Łokietka i jego ziemie jako bezpośrednio podległe Stolicy Ap. Świadczy o tym również formuła używana przez króla Polski aprobującego zamiary papieskie: „*Dei et apostolicae sedis providentia rex Poloniae*”⁹⁶. Ustawowe wsparcie działalności inkwizytorów oraz kolektorów świętopietrza było śladem starań monarszych o wznowienie godności królewskiej.

Dłuższy przebieg i inny wynik miała sprawa ściągania świętopietrza z diecezji wrocławskiej, lubuskiej, kamieńskiej i chełmińskiej. Dla Polski ważne było utrzymanie tego świadczenia ze względu na nadzieje rewindykacji terenów wspomnianych diecezji. Papieżom chodziło o zachowanie widocznego znaku politycznej zależności mieszkańców tych ziem od Stolicy Św. i o wpływy finansowe. Polecali więc swych kolektorów opiece panujących i prosili o poparcie ich działalności przez urzędników świeckich⁹⁷. Ustępstwo Stolicy Apostolskiej w diecezji lubuskiej i kamieńskiej oraz kompromisowe rozwiązanie sporu w diecezji chełmińskiej i wrocławskiej wpłynęło na rozluźnienie więzi politycznej z papieństwem i odbiło się na traktowaniu kolektorów świętopietrza w Polsce⁹⁸. W nowych warunkach zaprzestano używania zwrotów o bezpośredniej zależności Polski od Stolicy Św.

⁹⁴ Daniłowicz J., *Skarbiec dyplomatów...*, I, Wilno 1860, 149; Abraham W., *Kuria* 33.

⁹⁵ Völker 64.

⁹⁶ Abraham W., *Kuria* 32; MPV I 72.

⁹⁷ VMPL I 93.

⁹⁸ Kaczmarczyk Z., *Kazimierz W.*, Warszawa 1948, 288. W r. 1388 zabroniono działalności kolektorskiej w Krakowie, Gromnicki T., 148.

Doświadczenia polityki zagranicznej w związku z walkami między papieżstwem a cesarstwem skłaniały królów polskich do szukania samodzielnych posunięć w celu odłączenia spraw politycznych od religijnych. Wynikało to najpierw ze sporów o Brandenburgię. Łokietek idąc za wezwaniem papieskim, aby nie dopuszczać do objęcia władzy w tej prowincji przez syna cesarskiego Ludwika, urządził w 1326 r. wyprawę wojenną do Marchii. Rychło dostrzegł jednak, że uwikłanie się w spory z cesarzem może mu utrudnić załatwienie spraw z krzyżakami. Dlatego zawarł w 1329 r. w Gorzowie traktat z Marchią⁹⁹. Tak samo Kazimierz Wielki, choć nie chciał przechodzić na stronę wrogów papieża, ale też nie zrywał łączności z cesarzem będącym w wielokrotnych karach kościelnych. Gdy jednak wyczuł oznaki przychylności kurii awiniońskiej wobec zabiegów czeskich o poddanie biskupstwa wrocławskiego metropolii praskiej, zawarł traktat z Wittelsbachami i przeszedł wyraźnie na stronę cesarza¹⁰⁰. Choć wygasanie sporów między papieżstwem a cesarstwem sprawiło, że te przemiany polityczne coraz mniej odbijały się na stosunkach Polski do Stolicy Św., opisane posunięcia królewskie były oznaką samodzielnego stanowiska wobec walki politycznej, prowadzonej za pomocą środków religijnych oraz wobec tendencji kościelnych nieprzychylnych interesom Polski.

Podobne wnioski nasuwa przebieg sporów z krzyżakami. Choć papież niezadowolony z krzyżaków z racji odmowy świętopietrza w odpowiedzi na skargi polskie wyznaczali trybunały do rozstrzygnięcia sporu, to jednak zależnie od wpływów politycznych albo skład desygnowanych kolegów nie był bezstronny, albo też i sędziowie naruszali procedurę. Ponadto dyplomacji krzyżackiej udawało się zawsze uzyskać przynajmniej odmowę aprobaty wyroku nieprzychylnego dla nich. Taki los spotkał również rozjemstwo królów czeskiego

⁹⁹ Tymieniecki K., *Dzieje Niemiec.*, Poznań 1948, 500; Zachorowski S., *Dzieje polski średniowiecznej*, I, Kraków 1926, 396.

¹⁰⁰ Warcholik S., *Polityka Śląska Kazimierza W.*, *Roczniki Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku*, II, Katowice 1930, 103; Dąbrowski J., *Dzieje Polski średniowiecznej*, II, Kraków 1926, 74.

i węgierskiego, dokonane w Wyszehradzie¹⁰¹ 26 XI 1335 r. Nawet formalne zobowiązanie się Kazimierza Wielkiego do oddania na rzecz kamery papieskiej 15 tysięcy grzywien czyli połowy sumy przyznanej mu od krzyżaków w 1321 r. nie przyniosło realizacji wyroku warszawskiego z 1339 r.¹⁰² Kurią papieską interweniowała tylko w celu zawieszenia broni i nagliła, aby strony zawarły ze sobą ugodę. Kazimierz Wielki, zajęty sprawą Rusi podpisał w 1343 r. niekorzystny dla Polski pokój w Kaliszu. Pewnym sukcesem dla króla był brak aprobaty papieskiej dla tego traktatu¹⁰³. Skargi zanoszone do papieża na krzyżaków pozostawały jednak bez skutku. Sprawa polityczna oddzielała się więc od problemów kościelnych.

Odmiennej charakter posiadały kontakty królów polskich z papieżami w związku z pozyskaniem Rusi i Litwy. Otwierały one perspektywy współpracy państwa z Kościołem dla obojmych korzyści. Wyczuwał to Jan XXII, gdy w r. 1327 pisał do Łokietka, aby jako władca katolicki nakłonił w sposób ojcowski księcia ruskiego Bolesława do jedności z Kościołem¹⁰⁴. Sprawa skomplikowała się, gdy Kazimierz Wielki objąwszy Ruś w spadku po śmierci tegoż księcia złożył przysięgę, iż zachowa obrzędy, prawa i zwyczaje miejscowej ludności. Król zdawał sobie sprawę, że akt ten nie był zgodny z ówczesnym postulatem jedności wyznaniowej państwa, i że naruszał obowiązek nawracania innowierców, ciążyący na monarchach katolickich. Kazimierz Wielki chciał być mimo wszystko w zgodzie ze Stolicą Apostolską, gdyż kwestia utrzymania władztwa na Rusi nastęrczała trudności i trzeba było pomocy finansowej na obronę oraz zgody papieża na utrwalenie hierarchii łacińskiej w tym kraju. Z tych względów zwrócił

¹⁰¹ Dąbrowski J., *Dzieje* II 17.

¹⁰² *Codex diplomaticus Prussicus*, III, Königsberg 1848, 17; Dąbrowski J., *Dzieje* II 24.

¹⁰³ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*², I, Posnaniae 1890, 374 nn. O unieważnienie ugód dotyczących odstąpienia księstw i ziem wystąpił Kazimierz Wielki 20 IV 1364, *MPV* III 428.

¹⁰⁴ *VMPL* I 299.

się król w 1341 r. do Benedykta XII o uwolnienie go od wspomnianej przysięgi¹⁰⁵.

Papieże spełniali życzenia Kazimierza Wielkiego i popierając jego wyprawy ruskie przyznawali mu na ten cel dochody kościelne. Utworzenie hierarchii łacińskiej na Rusi natrafiało na trudności ze względu na niejasny stosunek do dotychczasowych biskupów wschodnich oraz do arcybiskupa gnieźnieńskiego i z powodu powikłań prawnych, powstałych wskutek pretensji biskupów lubuskich. W wyniku zainicjowanej przez Kazimierza Wielkiego polityki tolerancji względem Kościoła Wschodniego Polska stała się państwem wielowyznaniowym. Szczególnie na Rusi zagadnienia polityczne i religijne zahaczały się wzajemnie. Powstawały tam zupełnie nowe problemy o charakterze wewnątrz-państwowym, wymagające współdziałania najwyższego czynnika świeckiego i kościelnego.

Z kwestią ruską łączył się problem pozyskania Litwy, sprawującej władzę nad terenami położonymi za wschodnią granicą Polski. Nadzieja ochrzczenia Litwinów za pośrednictwem Polski zbliżała Kazimierza Wielkiego do Stolicy Św., gdyż chodziło o aprobatę tej akcji w celu uprzedzenia krzyżaków. W 1357 r. powiadomił król papieża, iż spodziewa się, że częściowo przyjemniej pozyska Litwę do chrześcijaństwa, i prosił o wezwanie cesarza i króla Węgier do współdziałania w obronie neofitów litewskich i o poddanie biskupstw na tych ziemiach metropolii gnieźnieńskiej¹⁰⁶. Gdy inicjatywa cesarska nie dała rezultatu, zwrócił się Kazimierz w 1363 r. o przyznanie odpustów krzyżowych dla walczących z Litwinami i o zwolnienie go ze szkodliwych traktatów zawartych z niewiernymi¹⁰⁷. Wydaje się, że Stolica Apostolska nie przywiązywała większych nadziei do akcji Kazimierza Wielkiego. Gdy jednak po załamaniu się wrogiej Polsce agitacji Habsburgów Urban VI wskutek relacji legata Maffiolo Lampugnano i polskiego poselstwa powitał Jagiełłę jako „arcychrześcijańskiego księcia” w łonie Kościoła, nastąpił szereg aktów świadczących

¹⁰⁵ VMPL I 434.

¹⁰⁶ Abraham W., *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, 226.

¹⁰⁷ Dąbrowski J., *Dzieje* II 85.

o zaufaniu Stolicy Apostolskiej do króla Polski i pokładanych w nim nadziejach. Były to: erekcja biskupstwa w Wilnie a później w Miednikach, podziękowanie Jagielle przez Marcina V za wprowadzenie chrześcijaństwa na Żmudzi, nakaz zbierania dziesięcin na wojnę z Tatarami po klęsce pod Wor-skłą oraz ustanowienie Jagielle w 1418 r. wikariuszem generalnym papieża do spraw dotyczących Kościoła w Polsce i na Rusi a zwłaszcza w Nowogrodzie i w Pskowie¹⁰⁸. Ze swej strony potrzebował Jagiełło poparcia od papieży w sprawie krzyżackiej i w kwestiach organizacji kościelnej na Rusi oraz w polityce wewnętrznej¹⁰⁹. Chociaż więc król kierował się samodzielnością polityczną i rozróżniał swą zależność religijną od papieża od niezależności w sprawach doczesnych, to jednak sytuacja wymagała nieraz, aby według swych rachub monarcha wspomagał Kościół. Problemy te przybrały z czasem charakter wewnętrzno-państwowy.

*

Zmiana sytuacji wewnętrznej wskutek pozyskania Rusi i zawarcia unii z Litwą oraz chęć utrzymania dynastii na tronie polskim zaważyły na stosunku do Kościoła w epoce jagiellońskiej.

Ze strony papieskiej podtrzymywano dawne teorie kościelne. W oświadczeniach wobec królów polskich zaznaczano w XV i XVI w., że Stolica Św. posiada obydwie miecze i wykonuje wobec monarchów ziemskich pełnię władzy¹¹⁰. Królów nazywano nie tylko „rex catholicus”, „rex christianus”, „princeps christianus” ale też „devotissimus filius Sedis Ap.”.

¹⁰⁸ Prochaska A., *Król Władysław Jagiełło*, I, Kraków 1908, 83 n, 121; *Index actorum s. XV.*, Lewicki, A., Cracoviae 1888, 114 (IAct); *VMPL* II 20.

¹⁰⁹ Król skarżył się na krzyżaków w r. 1388 i 1411, *IAct* 6; Wapowskiego B., *Dzieje korony polskiej.*, I, Wilno 1847, 306. Brak załatwienia sprawy organizacji kościelnej na Rusi był między innymi przyczyną niełaski Jagielle dla biskupa Piotra Wysza, Abraham W., *Reforma na soborze w Pizie.*, Polonia sacra III (1919) 124; Völker K., *Die Kirchenpolitik der Jagiellonen*, Zeitschrift für Kirchengeschichte XLVII (1928) 359; Zachorowski S., *Polityka kościelna Polski w okresie wielkich soborów*, Themis polska II (1914) 1 nn.

¹¹⁰ Por. oświadczenie legata przy wręczaniu odznaczeń Zygmunto-
wi I w 1525 r., *Acta Tomiciana*, VII, Kórnik — Poznań 1855, 295 (ATom).

Z tymi tytułami łączył się według przekonania kurii rzymskiej obowiązek obrony chrześcijaństwa¹¹¹. Zgodnie z doktryną o władzy papieskiej „ratione peccati” tłumaczono królom, że zwierzchność kościelną może wydawać nakazy w dziedzinie świeckiej, a katolicki władca winien okazywać w tym posłuszeństwo¹¹². W kwestiach nie związanych ze sprawą religii, gdy okazywała się niedostateczność tej motywacji, przemawiali papieże do sumienia używając zwrotu „catholicum regem decet” oraz obiecywali, że za spełnienie prośby będzie nagroda u Boga, chwała u ludzi i wdzięczność ze strony papieża i biskupów¹¹³. Ten sam charakter moralnego nacisku posiadało przypominanie faktów obrony Kościoła i posłuszeństwa wobec jego pasterzy ze strony przodków monarchy, zapewnienie o przychylności, którą odwdzięczy się papież, udzielanie pochwał oraz zachęty do naśladowania innych władców katolickich¹¹⁴.

Królowie polscy przyjmowali opisane oświadczenia nie przeciwstawiając im odmiennej koncepcji. W związku z aktami religijnymi oraz własnymi posunięciami dla dobra Kościoła sami nazywali się w pismach kierowanych tak do Stolicy Apostolskiej jak i do innych adresatów „rex christianus”, „princeps vere catholicus”, „rex fidelis”, „filius s. matris ecclesiae” itp. Szczególnie przy zawiadomieniach o objęciu tronu i przez poselstwa obediencyjne zapewniali o swej gorliwości jako władców chrześcijańskich i o znaczeniu Stolicy

Na „plenitudo potestatis” powoływał się 1 VII 1519 Leon X przy konkordacie z Polską, Bursche E., *Konkordaty*, Warszawa 1931, 24 n.

¹¹¹ Stwierdziło to zebranie w Rzymie 8 XI 1430, J. Hefele Ch. — Leclercq H., *Histoire des Conciles*, VII — II, Paris 1916, 666.

¹¹² Por. list Marcina V do Jagiełły z 8 IV 1427, *Liber cancellariae Stanislai Ciołek*, Caro J., I, Wien 1871, 186 (LCC).

¹¹³ Por. list Pawła II z 1 XII 1468 do Kazimierza Jagiellończyka, *Urkundenbuch des Bistums Culm* 536. Zwrotu „regem christianum decet” używano w pismach kurialnych, Markgraf H., *Politische Correspondenz Breslaus*, I, Breslau 1873, 8 (PCB).

¹¹⁴ Tak pisał Eugeniusz IV do Władysława III w 1434 r., Daniłowicz II 157. Porównania z innymi władcami użył sobór bazylejski w poselstwie do Jagiełły w 1433 r., *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, II, Kraków 1891, 315 (CEp XV).

Apostolskiej dla ich królestwa i dynastii¹¹⁵. Poza tymi formami o charakterze dyplomatycznym powoływali się królowie na motywy religijne wtedy, gdy wspomniany akt odpowiadał ich dążeniom politycznym, lub gdy sami wydawali zarządzenia mające także związek z moralnością czy religią. Przykładem tego może być okazanie radości przez Władysława III w 1443 r. na wiadomość o zawarciu unii kościelnej podnoszącej na duchu wszystkich ksiąząt katolickich¹¹⁶, zniesienie przez Kazimierza Jagiellończyka 22 II 1454 jako przez króla katolickiego tzw. prawa brzegowego¹¹⁷, powołanie się na swój obowiązek jako króla chrześcijańskiego i wiernego syna Kościoła przez Zygmunta I 26 VII 1520 przy zakazie szerzenia pism Lutra¹¹⁸ i i.

Równocześnie królowie zwracali się do papieży o wydanie aktów popierających interesy Polski. Np. Jagiełło żądał w roku 1411 orzeczenia, iż wielka wojna z krzyżakami była sprawiedliwa i że zdobycze ze świątyń pruskich mogą być zatrzymane w kościołach na terenie Polski, Kazimierz Jagiellończyk zwrócił się 26 V 1479 do Sykstusa VI o ochronę arcybiskupa Rygi przed krzywdami ze strony krzyżaków¹¹⁹ i i. Są fakty posunięć papieskich odpowiadających żądaniom królów¹²⁰. Czasem wprost łączyły się postulaty stron według zasady „*facio ut facias*”, jak np. aprobata pokoju toruńskiego z 19 X 1466 przez Stolicę Apostolską z żądaniem od Kazimierza Jagiellończyka pomocy w dokonaniu detronizacji Jerzego z Podiebrad¹²¹.

115 *Akta Aleksandra*, P a p é e F., Kraków 1927, 52; PCB I 13.

116 CEp XV, II 409.

117 *Matricularum Regni Poloniae codices s. XV conscripti*, I, Varsoviae 1914, 197.

118 ATom V 284.

119 *Długossi Hist. Pol.* III 124; Cieszkowski A., *Materiały do historii Jagiellonów.*, Roczniki Tow. Przyj. Nauk Pozn. XIX (1892) 55.

120 Marcin V zabronił 13 X 1430 biskupowi chełmińskiemu podejmowania koronacji królewskiej Witolda, *Urkundenbuch des Bistums Culm* 456; Juliusz II zapewnił w 1505 r. króla Aleksandra, że postara się, aby wielki mistrz krzyżacki złożył mu hołd, VMPL II 302 n.

121 PCB II 229. Ratyfikację pokoju toruńskiego postanowiły strony, Górski K., *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce.*, Poznań 1949, 228 n.

Samodzielność królów w posunięciach zewnętrznych i ich żądanie wzajemności przy spełnianiu postulatów Stolicy Apostolskiej jest dowodem, że mimo okazynego podtrzymywania zwrotów o obowiązkach władców chrześcijańskich raczej polityki zagranicznej nie odgrywały zasadniczej roli w układaniu stosunku do Kościoła wewnątrz państwa.

b) Zależność w załatwianiu spraw wewnętrznych.

Większy wpływ na politykę wyznaniową królów polskich posiadał faktyczny wzrost łączności prawnej między Kościołem w Polsce a Stolicą Św. Na XIV w. przypada rozwój centralizacji w rządach Kościoła. Ingerencje papieskie w życie religijne kraju stawały się dzięki temu coraz bardziej wszechstronne. Świadczą o tym prowizje, rezerwacje, nadawanie beneficjów kurialistom, dyspensy i przywileje, działalność kolektorów, inkwizytorów, sędziów delegowanych do różnych spraw itp. Król nie miał własnych tytułów prawnych do ingerencji w kwestie kościelne. Dzieło reformy soborów z XV w. czy też uregulowanie stosunku do państwa po przełamaniu koncyliaryzmu nie przynosiło królom nowych uprawnień nawet w tych kwestiach, które łączyły się z interesem państwa i w innych krajach podlegały kontroli panującego. W tych warunkach pozostawało monarchom albo wytwarzanie drogą faktów dokonanych praktyk korzystnych dla siebie, albo też podjęcie zabiegów u Stolicy Apostolskiej o przyznanie uprawnień. Na ogół wybierali królowie drugą ewentualność¹²². Wymagało to pertraktacji a nieraz ustępstw i świadczeń na korzyść Kościoła.

Powiązanie interesów papieskich i królewskich uwidaczniało się przede wszystkim w kwestiach finansowych. Od czasu wprowadzenia na ziemiach polskich instytucji nuncjuszy — kolektorów, którzy zbierali poza świętopietrzem dziesięciny papieskie, opłaty z okazji nadań beneficjów itp., papież zwracał się do monarchów o opiekę i pomoc dla przeprowadzania tej akcji. Królowie ze swej strony prosili papieży

¹²² Drogą faktyczną uzyskali królowie wpływ na obsadę biskupstw; wykonywali też stacje w dobrach duchownych, por. *Długosi Hist. Pol.* IV 464 n; *ATom* XIV 595.

o udzielanie im pożyczek z sum zebranych tytułem świętopietrza¹²³. Następnie żądali przydzielenia dochodów kamery apostołskiej pochodzących z Polski w celu nawracania schizmatyków, prowadzenia walk z niewiernymi, obrony przed Tatarami, Turkami, krzyżakami czy innymi napastnikami, na budowę i reparację warowni, usuwanie zniszczeń wojennych itp. Świadczenia te były ścigane za pomocą sankcji kanonicznych przez specjalnych kolektorów kościelnych i wręczane królowi lub osobom przez niego wyznaczonym. Praktykę tę zapoczątkował Kazimierz Wielki¹²⁴. Czas korzystania z tych wpływów wynosił niekiedy 10 lat. Jakkolwiek uzasadniony jest domysł, że przy spełnianiu postulatów królewskich papież kierował się obawą, aby monarcha śladem innych władców nie okupował przemocą dóbr czy dochodów kościelnych¹²⁵, to jednak z obietnic składanych papieżom przy prośbach o przydzielenie tych świadczeń wynika, że zobowiązywało to królów do spełniania postulatów kościelnych¹²⁶.

Wzmianki źródłowe wskazują, że zależność swoją od państwa wyczuwali monarchowie w kwestiach rozgraniczania diecezji i tworzenia nowych jednostek administracji kościelnej¹²⁷. Tak samo trudnym zagadnieniem była obsada wyższych stanowisk kościelnych, gdyż łączył się z tym dobór członków rady królewskiej, do której z urzędu wchodził biskupi. Stan faktyczny był wypadkową ustępstw papieskich i na-

123 *MPV* II 64, 74, 144.

124 Od Klemensa VI otrzymał Kazimierz W. 2-letnią dziesięcinę przeciw niewiernym, *VMPL* I 469, 3-letnią w 1343 r. przeciw Turkom, *MPV* I 430, 4-letnią w 1351 r. przeciw Rusinom, *VMPL* I 533, 2-letnią w 1360 r. na restaurację zamków, *VMPL* I 654. Jagiełło uzyskał w 1415 r. połowę rocznych dochodów Kościoła, *CEp* XV, II 70; Kłapkowski W., *Kontrybucje kościelne na wojny z Tatarami..*, *Collectanea theol.* XIII (1932) 343.

125 Jagiełło mimo odwołania przyznanych mu 1415 r. jednorazowych świadczeń ścigał je jeszcze w 1422 r., *CEp* XV, II 146.

126 Jan Olbracht w piśmie z 12 XI 1500 w zamian za pomoc papieską obiecał dochować na zawsze posłuszeństwa względem Stolicy Ap., *Caro J.*, *Dzieje Polski*, VI, Warszawa 1900, 427.

127 Por. *CEp* XV, II 184, 195; III 28 n; *Akta Aleksandra* 5, 20.

128 *Pismo* z 8 IV 1427, *LCC* I 187.

cisku ze strony króla. Ingerencje monarchy do wyborów kanonicznych ze strony kapituł odbywały się regularnie już za rządów Kazimierza Wielkiego. Jagiełło posunął się do bezpośredniego nacisku, popartego groźbą użycia przemocy. Ze strony papieży, choć akty te były milcząco aprobowane, to jednak odmawiano udzielenia królom przywileju nominacji biskupów. Marcin V zastrzegł się, że praktyka zwyczajowa nie wprowadzi prawa nominacji czy prezenty ze strony króla¹²⁸. Bezskuteczne były starania Kazimierza Jagiellończyka¹²⁹. Nawet ostre starcie między dwoma władzami o obsadę biskupstwa krakowskiego, choć wykazało przewagę faktyczną i nieustępliwość króla, nie przyniosło pożądanego przywileju. Dopiero bulla Leona X z 1 VII 1519 przyznała królowi prawo nominacji biskupów w miesiącach parzystych¹³⁰. Trudności wyłoniły się znów w okresie nasilenia niebezpieczeństwa protestanckiego¹³¹. — Przedmiotem pertraktacji była sprawa obsady opactw. Królowie uzyskiwali wprawdzie pojedyncze przywileje dotyczące nadania określonej ilości beneficjów kościelnych, stan ten podobnie jak odmowa prawa nominacji biskupiej wywoływał ciągłą zależność od Stolicy Apostolskiej i potrzebę rewanżu ze strony królewskiej w postaci spełniania życzeń papiejskich¹³².

Poza opisanymi problemami, które przez dłuższy okres łączyły interesy państwowe z kościelnymi, wyłoniło się wiele innych spraw wymagających wzajemnego wspomaganie się dwu władz najwyższych. Monarchowie zwracali się do Stolicy Apostolskiej ze skargami na biskupów: z powodu niewłaściwego

¹²⁸ *Długossi Hist. Pol.* V 35; *CEp* XV, III 45 n.

¹³⁰ *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae.*, II, Posnaniae 1869, 382 n.

¹³¹ Szczególne rozdrażnienia przyniosła translokata biskupa Uchańskiego z Chełma do Włocławka, Zakrzewski W., *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce*, Lipsk 1870, 112 nn.

¹³² Por. Smółka S., *Szkice historyczne*, I, Warszawa 1882, 155 n; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, Wierzbowski T., I, Varsoviae 1905, 81; III 169; *IAct* 501. Kapituła gnieźnieńska groziła swym członkom niezdolnością do otrzymania tych dóbr, które wzięli z rąk króla, *Najstarsze statuta kapituły gnieźnieńskiej*, Roczniki Tow. Przyj. Nauk Poznańsk. X (1878) 258.

stosowania kar kościelnych, nietaktu wobec króla czy królowej, prosili o zatwierdzenie kandydatów na stolice biskupie, o utworzenie uniwersytetu, nadanie beneficjów, dyspens, przywilejów, uwolnienie od kar kościelnych itp. Kazimierz Wielki zwracał się o uregulowanie zagadnień dziesięcinnych parafii powstałych w nowozakładanych osiedlach¹³³ itp. — Papieże natomiast prosili monarchów o udzielenie pomocy dla biskupów w ich sporach z książętami¹³⁴, w ściąganiu dziesięcin z nowizn¹³⁵, w przełamywaniu uporu ekskomunikowanych¹³⁶ itp. Zwracali się o przywrócenie biskupów do łaski królewskiej, o poszanowanie przywilejów kościelnych, o ochronę poszczególnych osób przed krzywdami itp. Te prośby indywidualne redagowane były zazwyczaj z wielką natarczywością i z użyciem uzasadnień podających ówczesne poglądy kurialne na obowiązki chrześcijańskiego władcy. W załatwieniu tych spraw występowała przynajmniej domyślnie zasada wzajemności.

Oprócz tego królom chodziło szczególnie podczas starć publicystycznych z krzyżakami o utrzymanie swej dobrej opinii i obronę przed oszczerstwami w kołach zagranicznych. Najłatwiej to można było uzyskać przez zjednanie dla siebie Stolicy Apostolskiej¹³⁷. Dołączały się też czasem motywy osobiste ze strony monarchów: chęć uzyskania dyspens małżeńskich dla siebie i członków rodziny, zlikwidowanie swych konfliktów z kościelnym prawem karnym, uzyskanie przywilejów osobistych, jak prawa wyboru spowiednika, możliwości udziału w nabożeństwach mimo ogłoszonego interdyktu¹³⁸ itp. Kwestie te, choć same w sobie posiadały mniejsze znaczenie, skłaniały przecież do usłużności w spełnianiu życzeń papieskich.

Jakkolwiek w załatwianiu spraw wewnętrznych nie spotyka się wyraźnie bezpośredniej łączności między spełnianiem postulatów papieskich a zgodą na propozycje króla, to jednak zagadnienia te wynikały nieraz z ułożenia stosunków między

133 Schmid, *Die rechtlichen* 582.

134 VMPL I 310, 319, 322.

135 VMPL I 326.

136 VMPL I 617.

137 Por. oświadczenie Marcina V z 6 VI 1427, LCC II 189.

Kościółem a państwem i wymagały pomocy monarszej. Była to pomoc okazywana przy wykonywaniu nakazów papieskich wyrażających interesy Kościoła powszechnego albo też usuwających trudności miejscowych czynników duchownych. Miała ona charakter jednorazowych aktów królewskich podejmowanych z przyczyn politycznych.

Z a k o ń c z e n i e

Zbadanie źródeł średniowiecznych nasuwa wnioszek, że przenikające z Zachodu do Polski poglądy o obowiązku udzielania pomocy świeckiej Kościołowi nie wywarły decydującego wpływu na kształtowanie stosunku między monarchami a duchowieństwem. Więcej rozstrzygała sytuacja polityczna kraju.

Fakt założenia organizacji kościelnej w Polsce przez pierwszych władców historycznych stanowi punkt wyjściowy dla rozważania problemu pomocy świeckiej. Ze względu na zagrożenie ze strony cesarskiej akcji misyjnej dostrzegł Mieszko I polityczną potrzebę przyjęcia chrztu i zorganizowania własnej hierarchi duchownej. Te same cele realizował Bolesław Chrobry. Uchylił się on od politycznych wpływów cesarstwa a zabiegał o pozyskanie sobie w kołach kościelnych za granicą opinii chrześcijańskiego władcy. W wyniku tych dążeń kontynuowanych aż do czasów Bolesława Krzywoustego cała troska o organizację kościelną w kraju spadała na monarchę. On wyłącznie kontaktował się ze Stolicą Apostolską i załatwiał sprawy religijne na równi z państwowymi. Z racji tej przewagi władzy książęcej nie było wtedy warunków do wytworzenia się instytucji „*brachium saeculare*”.

Tendencja do podporządkowania spraw kościelnych interesom książęcym ujawniała się także w okresie dzielnicowym mimo wprowadzenia reform gregoriańskich do Polski. Wzrosła po zjednoczeniu państwa w XIV w. Wpływ polityczny papieży uległ wówczas przekształceniu o tyle, że kontakty władców polskich ze Stolicą Apostolską w sprawach polityki zagranicznej oceniane były według ich użyteczności dla interesów monarszych. Królowie uwzględniali również przy tym zasadę wzajemności. Z tych względów wspomniane kontakty mogły jedynie ubocznie i przejściowo oddziaływać na wspomaganie

Kościół w Polsce. Częściej zdarzało się to z okazji załatwienia ze Stolicą Apostolską spraw politycznych o charakterze wewnątrz - państwowym. Zawsze jednak dostrzec można w udzielaniu pomocy duchowieństwu przejaw interesu monarchicznego.

W celu wprowadzenia instytucji „*brachium saeculare*” konieczne było usunięcie przewagi władzy książęcej i usamodzielenie Kościoła. Zainicjowali je legaci papiescy. Wprowadzili oni do Polski protekcję kościelną nad prawami majątkowymi duchowieństwa, zapoczątkowali samodzielne sądownictwo kościelne oraz nawiązali bezpośrednie kontakty między Stolicą Apostolską a episkopatem polskim. Papieże zyskali pewnego rodzaju zwierzchnictwo nad ziemiami Polski dzięki zbieraniu świętopietrza i poddaniu kraju pod władztwo Stolicy Św. Wobec książąt wysuwali papieże postulaty organizowania krucjat i rezygnacji z tradycyjnych uprawnień monarchicznych względem Kościoła. Równocześnie popierali akcję episkopatu w celu uzyskania przywilejów dla duchowieństwa. Jakkolwiek wpływ papiestwa na książąt polskich nie miał decydującego znaczenia, gdyż monarchowie oglądali się zawsze za swoimi korzyściami politycznymi, to jednak wyniesienie biskupów w Polsce do rzędu strony stawiającej książętom żądania w imieniu Kościoła ułatwiało już wysunięcie problemu pomocy „ramienia świeckiego”.

Po zjednoczeniu państwa monarchowie udzielali swej pomocy na żądanie zwierzchników kościelnych ze względu na wymagania sytuacji zewnętrznej lub też ze względu na potrzeby polityczne terenów świeżo przyłączonych. Coraz większą rolę odgrywały także racje wynikające z rosnącej zależności prawnej Kościoła w Polsce od Stolicy Św. Gdy idzie o przejawy pomocy udzielanej na wezwania papieży, coraz wyraźniej wynikały one ze stosowanej zasady wzajemności i miały charakter jednorazowych posunięć, podejmowanych z motywów politycznych.

¹³⁸ Kazimierz W. wysłał posłów do papieża o udzielenie absencji z powodu śmierci Marcina Baryczki, *MPH* II 630; por. *VMPL* I 202 n, 336. Wobec książąt papieże byli mniej ogłędni, por. *VMPL* I 116.